Książką, którą uważam że warto przeczytać są: „*Białe róże z Petersburga”*  to niezwykle przejmujący romans historyczny, który przenosi odbiorcę do nadzwyczaj emocjonującego schyłku carskiej Rosji. Akcja książki rozgrywa się w Rosji z początku XX wieku. Poznajemy w nim równolegle losy dwojga młodych ludzi o jakże różnym pochodzeniu  - Aleksandra i Leny. Przypadek, a może przeznaczenie, sprawia, że ich losy się przecinają i owocują miłością. Jednak, zarówno pochodzenie obojga, jak też losy ich kraju, nie wróżą im świetlanej przyszłości, na dodatek pojawia się ten trzeci - Iwan, groźny przeciwnik dla Aleksandra.

Wszechobecny głód, brak możliwości zatrudnienia i wreszcie pochłonięty nowymi ideałami brat każą bohaterce wierzyć w idee czerwonej rewolucji. Podobnie, jak każą jej ufać człowiekowi, od którego doznała jednej z najgorszych krzywd. I tak, wyraźnie zagubiona Lena z jednej strony czuje dziwną i niezrozumiałą nawet dla niej samej wdzięczność do natarczywego, gniewnego i momentami zbyt agresywnego Iwana, z drugiej natomiast wiernie dąży za pierwotnym uczuciem do Aleksandra, który mimo wyraźnych różnic społecznych, w jej sercu bez wątpienia zajmuje pierwsze miejsce. Między tą trójką wciąż iskrzą burzliwe emocje.

Piękna, poruszająca, niebywale esencjonalna opowieść o miłości przedzierającej się przez dramatyczny schyłek carskiej Rosji. Tu żyją rozmaite emocje. Tu żyją wielkie uczucia. Tu wreszcie żyje prawdziwa miłość – jedyna i nienaruszalna. Joanna Jax ponownie szarpie duszą czytelnika i robi to za pomocą wyjątkowej, niemal filmowej scenerii. Gorąco polecam!